

Sygn. akt. IV Pa 11/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze – Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Bogusław Łój (spr .)

Sędziowie: SSO Robert Macholak

SSO Małgorzata Woźniak-Zendran

Protokolant: R. Duchnicka- Tylutka

po rozpoznaniu w dniu 5 maja 2015 r. w Zielonej Górze

sprawy z powództwa S. L.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w Ś.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w (...) – Wydział IV Pracy

z dnia 21 listopada 2014 r. (sygn. akt IV P 153/13)

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że oddala powództwo;

II. zasądza od powoda S. L. na rzecz pozwanej (...) Sp. z o.o. w Ś. kwotę 2730 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów procesu za obie instancje.

Sygn. akt IV Pa 11/15

UZASADNIENIE

Powód S. L. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...) Sp. z o.o. w Ś. kwoty 33.379,46 zł tytułem zaległych ryczałtów za pracę powoda w godzinach nadliczbowych oraz skapitalizowanych na dzień 19.11.2013 r. odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności tychże ryczałtów, liczonych odrębnie dla każdego ryczałtu, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29.11.2013 r. do dnia zapłaty, zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 4.282 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy i zasądzenia od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód twierdził, że w dniu 15.10.2010 r. zawarł z pozwanym umowę o pracę na czas nieokreślony. W dniu 31.10.2013 r. umowa o pracę uległa rozwiązaniu na mocy porozumienia stron. Powód został zatrudniony na stanowisku mechanika samochodowego i wykonywał pracę poza siedzibą pracodawcy. W zakresie obowiązków powoda leżały także czynności poza wyznaczonym miejscem pracy i strony od początku stosunku pracy przewidywały pracę powoda w godzinach nadliczbowych. Wobec tego strony ustaliły, że formą rekompensaty za pracę powoda w godzinach nadliczbowych będzie miesięczny ryczałt na poziomie 770 zł netto. Przemawia za tym fakt, iż pomimo, że co do kwoty wynagrodzenia zasadniczego także nie określono w umowie, czy jest to kwota netto, czy

brutto – to pracodawca wypłacał powodowi z tego tytułu comiesięcznie na rękę właśnie 2.000 zł. Powód w każdym miesiącu zatrudnienia u pozwanego wykonywał pracę w każdą sobotę i szczegółowy wymiar pracy powoda zawarty jest w załączonym do pozwu zestawieniu.

Pozwany nie zapłacił powodowi ryczałtu za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od października 2010 r. do października 2013 r.

Na dochodzoną kwotę składają się także odsetki ustawowe za opóźnienie w płatności tychże ryczałtów skapitalizowane na dzień 19.11.2013 r. (kiedy to powód wezwał pozwanego do dobrowolnej ich zapłaty), liczone odrębnie dla każdego z ryczałtów.

Powodowi należy się także od pozwanego ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w latach 2010-2013.

Powód wezwał pozwanego do dobrowolnej zapłaty należności, jednak pozwany nie udzielił odpowiedzi na wezwanie.

Pozwany (...) Sp. z o.o. w Ś. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany potwierdzał zatrudnienie powoda u pozwanego w okresie od 15.10.2010 r. do 15.10.2013 r. Powód otrzymywał „do ręki” co miesiąc kwotę 2.000 zł, co odpowiadało kwocie 2.770 zł brutto.

Powód otrzymywał od pozwanego co miesiąc wynagrodzenie, które było obliczane od kwoty 2.770 zł brutto. Wynagrodzenie to zawierało w sobie część zasadniczą, jak i ryczałt za nadgodziny. Pozwany spełnił zatem wobec powoda swój obowiązek zapłaty.

Powód niezasadnie domaga się również zapłaty za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, albowiem wszelkie tego typu świadczenia powód odbierał w naturze.

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2014 r., sygn. akt IV P 153/13, Sąd Rejonowy w (...) Wydział IV Pracy, zasądził od pozwanego (...) Sp. z o.o. w Ś. na rzecz powoda S. L. kwotę 33.379,46 zł bez zaliczki na podatek dochodowy oraz składki na ubezpieczenie społeczne, z ustawowymi odsetkami od dnia 29.11.2013 r., w tym:

- kwotę 27.720 zł tytułem ryczałtu za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od 15.10.2010 r. do 31.10.2013 r.,
- kwotę 5.659,46 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie w płatności ryczałtu za pracę w godzinach nadliczbowych (pkt 1); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.282 zł bez zaliczki na podatek dochodowy oraz składki na ubezpieczenie społeczne tytułem ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy za okres od 15.10.2010 r. do 31.10.2013 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 21.11.2014 r. (pkt 2); nie obciążył pozwanego kosztami sądowymi (pkt 3); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.973,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 4); wyrokowi w punkcie 1 i 2 nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2.770 zł (pkt 5).

Sąd Rejonowy ustalił, że w marcu 2010 r. pozwany (...) Sp. z o.o. w Ś. złożył w Powiatowym Urzędzie Pracy w Ś. ofertę zatrudnienia pracownika na stażu. W związku z tą ofertą został skierowany do pozwanego na staż powód S. L., który był zarejestrowany jako bezrobotny z prawem do zasiłku.

Powód pracował u pozwanego na stażu od 15.04.2010 r. do 14.10.2010 r. w zakładzie produkcyjnym w S..

W okresie odbywania stażu u pozwanego powód otrzymywał stypendium w wysokości 120 % zasiłku dla bezrobotnych, a ponadto pozwany płacił powodowi wynagrodzenie za pracę. Powód w okresie odbywania stażu otrzymywał stypendium i wynagrodzenie w łącznej kwocie 2.000 zł netto.

Powód otrzymywał wynagrodzenie od pozwanego bez pokwitowania odbioru i w formie gotówkowej.

O warunkach wynagradzania w okresie stażu powód informował członków swojej rodziny.

Jeszcze w okresie stażu prezes J. C. zaproponował powodowi zatrudnienie na podstawie umowy o pracę po zakończeniu odbywania stażu.

Prezes J. C. zaproponował powodowi wynagrodzenie za pracę w kwocie 2.000 zł netto oraz ryczałt za pracę w godzinach nadliczbowych w kwocie 770 zł netto.

Powód wyraził zgodę na propozycję prezesa pozwanej Spółki.

W związku z warunkami płacowymi oferowanymi przez pozwanego powód odmówił przyjęcia oferty zatrudnienia w (...) Elektronik w S., albowiem (...) Elektronik nie mógł zagwarantować powodowi wynagrodzenia w kwocie 2.770 zł netto miesięcznie.

W dniu 15.10.2010 r. powód zawarł z pozwanym umowę o pracę na czas nieokreślony. Powód został zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku mechanika samochodowego i pracę miał wykonywać w S..

W pisemnej umowie o pracę z 15.10.2010 r. strony ustaliły, że powód będzie otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 2.000 zł oraz ryczałt za pracę w godzinach nadliczbowych w kwocie 770 zł.

Zgodnie z wcześniejszymi, ustnymi ustaleniami, kwoty wynagrodzenia zasadniczego i ryczałtu miały być kwotami netto.

Pozwany w zakresie swojej działalności zajmował się recyklingiem pojazdów, przetwarzaniem zużytego sprzętu AGD i sprzedażą węgla.

Powód wykonywał pracę tylko w S., gdzie zajmował się naprawą i rozbiórką samochodów. Ponadto powód rozwoził węgiel do odbiorców i prowadził ewidencję sprzedaży.

Zakład w S. był czynny w każdą sobotę.

Powód pracował w każdą sobotę i niezależnie od ilości przepracowanych godzin miał otrzymywać stały ryczałt miesięczny w kwocie 770 zł netto.

O warunkach zatrudnienia u pozwanego na podstawie umowy o pracę, w tym o warunkach wynagradzania, powód informował swoich znajomych i członków rodziny.

Powód był jedynym pracownikiem pozwanego.

Pozwany nie prowadził ewidencji czasu pracy. Powód nie miał obowiązku podpisywania list obecności.

Wynagrodzenie powoda było obliczane od kwoty 2.000 zł brutto. Powód otrzymywał wynagrodzenie przelewem na swoje konto osobiste w kwocie 1.460 zł netto.

Pozostałą kwotę wynagrodzenia, do kwoty 2.000 zł netto powód otrzymywał w ten sposób, że pobierał pieniądze z kasy pozwanego za wiedzą pozwanego. Kwoty pobierane z kasy powód odnotowywał w prowadzonym przez siebie zeszycie sprzedaży.

Powód otrzymał też wynagrodzenie bezpośrednio od prezesa J. C. w formie gotówkowej i nie kwitował odbioru tego wynagrodzenia.

Powód notował w swoich kalendarzach pracę w soboty.

W okresie od 15.10.2010 r. do 31.10.2013 r. powód przepracował 36,5 miesiąca i w każdym miesiącu pracował w soboty.

W 2011 r. pozwany wykazał w rocznej karcie wynagrodzeń pracownika za 2011 r., że w styczniu, lutym i marcu powód otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 2.000 zł i dodatek funkcyjny w kwocie 770 zł.

Od kwietnia 2011 r. pozwany nie wykazywał wypłacania dodatku funkcyjnego w kwocie 770 zł.

Pozwany zgłosił powoda do ZUS i US w 2011 r. z wynagrodzeniem w kwocie 2.000 zł i ryczałtem w kwocie 770 zł za styczeń, luty i marzec 2011 r.

Następnie zawiadomił ZUS i US, że podstawą wynagrodzenia powoda będzie od kwietnia 2011 r. tylko kwota 2.000 zł.

Powód nie otrzymywał ryczałtów za pracę w godzinach nadliczbowych i domagał się od prezesa wypłacenia tych ryczałtów. Prezes J. C. informował powoda, że pozwany znajduje się w trudnej sytuacji i nie jest możliwe wypłacenie ryczałtów.

Powód informował znajomych i członków rodziny, że nie otrzymuje w całości od pozwanego umówionego wynagrodzenia, gdyż pozwany nie wypłaca ryczałtu za pracę w godzinach nadliczbowych.

Powód nie otrzymał za okres 36,5 miesiąca pracy u pozwanego ryczałtu w kwocie po 770 zł netto za każdy miesiąc.

Wynagrodzenie za pracę było wypłacane u pozwanego przelewem bezpośrednio na konto osobiste pracowników do ostatniego dnia miesiąca za dany miesiąc.

Umowa o pracę uległa rozwiązaniu z dniem 31.10.2013 r.

W okresie zatrudnienia u pozwanego powód nie składał pisemnych wniosków o urlop.

Pozwany nie prowadził kart urlopowych.

Powód telefonicznie zawiadamiał pozwanego o zamiarze korzystania z urlopu wypoczynkowego i prezes J. C. telefonicznie wyrażał zgodę na urlop.

W 2010 r. powodowi przysługiwał urlop wypoczynkowy za 2010 r. w wymiarze 5 dni i powód nie wykorzystał w naturze żadnego dnia urlopu.

W 2011 r. powodowi przysługiwał urlop wypoczynkowy za 2011 r. w wymiarze 26 dni i powód wykorzystał w naturze jeden dzień (10.09).

W 2012 r. powodowi przysługiwał urlop wypoczynkowy za 2012 r. w wymiarze 26 dni i powód wykorzystał 11 dni w naturze (31.07-03.08., 24.08., 29.08., 5.09., 14.09., 20.09., 25.09 i 15.11.2012 r.).

W 2013 r. powodowi przysługiwał urlop wypoczynkowy za 2013 r. w wymiarze 26 dni i powód wykorzystał 24 dni w naturze (24.01., 27.02.-1.03., 25.04., 13.05.-16.05., 8.07.-19.07., 4.09.-6.09. i 23.09.-24.09.2013 r.).

Powód zaznaczał w swoich kalendarzach dni korzystania z urlopu wypoczynkowego literą U.

Ryczałt w kwocie 770 zł netto powinien być wypłacany powodowi do dnia ostatniego każdego miesiąca pracy. Ponieważ ryczałt ten nie był wypłacany, pozwany był w zwłóce. Powód skapitalizował odsetki ze opóźnienia w płatności ryczałtu na dzień 19.11.2013 r., liczone odrębnie dla każdego miesiąca od kwoty 770 zł od listopada i od kwoty 385 zł od października 2010 r.

Pismem z 19.11.2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni od otrzymania wezwania kwot:

- 27.335 zł tytułem zaległego wynagrodzenia ryczałtowego za pracę w nadgodzinach w okresie od 15.10.2010 r. do 31.10.2013 r.,

- 5.659,46 zł tytułem skapitalizowanych na dzień 19.11.2013 r. odsetek za opóźnienie w płatności wynagrodzenia ryczałtowego za pracę w nadgodzinach, liczone odrębnie dla każdego miesiąca, począwszy od października 2010 r.,
- 474 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany w 2010 r. urlop wypoczynkowy,
- 2.380 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany w 2011 r. urlop wypoczynkowy,
- 1.428 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany w 2012 r. urlop wypoczynkowy.

Powód domagał się od pozwanego zapłaty łącznej kwoty 37.276,46 zł.

Pozwany nie odpowiadał na wezwanie powoda do zapłaty.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że powództwo jest zasadne.

Sąd ten uznał za bezsporny między stronami fakt skierowania powoda do pozwanego w celu odbycia stażu. W 2010 r. stypendium w wysokości 120 % zasiłku dla bezrobotnych wynosiło 860 zł brutto i 740,96 zł netto.

Z zeznań powoda wynika, że w okresie stażu otrzymywał wynagrodzenie od pozwanego i łączna kwota stypendium i wynagrodzenia wypłacanego przez pozwanego wynosiła 2.000 zł netto.

Z zeznań prezesa J. C. wynika, że płacił on powodowi w okresie stażu wynagrodzenie za pracę w soboty i były to kwoty rzędu 300-400 zł netto.

Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom powoda, że jego dochód w okresie stażu wynosił 2.000 zł netto miesięcznie, gdyż właśnie kwota 2.000 zł stanie się podstawą do ustalenia wynagrodzenia powoda po podjęciu zatrudnienia u pozwanego.

Jeszcze przed upływem okresu odbywania stażu, strony postanowiły zawrzeć umowę o pracę z dniem 15.10.2010 r.

Sąd I instancji stwierdził, że najpóźniej w dniu 15.10.2010 r., przed podpisaniem umowy o pracę, strony zawarły ustną umowę o pracę, na mocy której powód został zatrudniony u pozwanego na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku mechanika samochodowego i z wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 2.000 zł netto oraz prawem do miesięcznego ryczałtu za pracę w godzinach nadliczbowych w kwocie 770 zł netto. Miejszem świadczenia pracy miał być S. i termin rozpoczęcia pracy został ustalony na dzień 15.10.2010 r.

W dniu 15.10.2010 r. strony zawarły pisemną umowę o pracę, która zawierała wszystkie elementy ustnej umowy o pracę.

Sąd Rejonowy uznał, że gdyby wynagrodzenie określone w umowie o pracę, zawartej przez strony na piśmie traktować jako wynagrodzenie brutto, to wysokość tego wynagrodzenia nie będzie zgodna z wolą obu stron, gdyż wolą stron było zapewnienie powodowi wynagrodzenia w łącznej kwocie 2.770 zł netto, a więc bez zaliczki na podatek dochodowy i składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne oraz uniknięcie przez pozwanego obowiązku zapłaty podatku i składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, obliczonych od wynagrodzenia w kwocie 2.770 zł netto.

Ważna jest ustna umowa o pracę zawarta między stronami w części dotyczącej umówionego wynagrodzenia, a więc wynagrodzenia w kwotach netto.

Wiarygodność powoda, który twierdził, że umówione wynagrodzenia miały być wypłacane w kwotach netto, potwierdzają zdaniem Sądu Rejonowego następujące okoliczności: po pierwsze, powód nie występowałby z pozwem przeciwko pozwanemu, gdyby pisemna umowa o pracę odzwierciedlała rzeczywistą wolę stron; po drugie, z zeznań świadków wynika jednoznacznie, że powód informował tych świadków o warunkach wynagradzania u pozwanego; po trzecie, powód miał możliwość podjęcia pracy po zakończeniu odbywania stażu u innego pracodawcy, jednakże tej

oferty nie przyjął z uwagi na niższe wynagrodzenie, a było to wynagrodzenie w kwocie 2.000 zł netto i dodatkowe wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych.

Z zeznań powoda wynika, że nie zgodziłby się na podjęcie pracy u pozwanego za wynagrodzeniem w kwocie 2.770 zł brutto, gdyż jego zdaniem było ono zbyt niskie w stosunku do zakresu jego obowiązków.

W ocenie Sądu I instancji, wynagrodzenia zasadniczego w kwocie 2.000 zł netto nie można uważać za wygórowane, gdyż powód był jedynym pracownikiem pozwanego i ciążyło na nim wiele obowiązków.

Również ryczałt za prace w godzinach nadliczbowych nie może być uznany za zbyt wysoki. Sąd Rejonowy przyjął, że stawka godzinowa wynagrodzenia powoda wynosiła 12,5 zł netto, a więc wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych powinno się kształtować w granicach 600 zł netto i kwota zbliżona jest do kwoty ryczałtu w wysokości 770 zł netto.

Sąd ten podkreślił, że powód był jedynym pracownikiem produkcyjnym, który mógł zapewnić pozwanemu zyski i dlatego pozwany mógł godzić się na wynagrodzenie w kwocie 2.770 zł netto.

Bezsporne jest natomiast, że pozwany chciał uniknąć płacenia podatku i składek na ubezpieczenie od kwoty wynagrodzenia ponad 2.000 zł, co wynika z zeznań prezesa i rocznej karty pracy powoda za 2011 r.

Przywołane przez Sąd Rejonowy okoliczności, zdaniem tego Sądu, przemawiają za wiarygodnością zeznań powoda. Z tych zeznań zaś wynika, że miał on otrzymywać wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 2.000 zł netto i ryczałt w kwocie 770 zł netto.

Odsetki zostały skapitalizowane na dzień 19.11.2013 r., gdyż w tym dniu powód wezwał pozwanego do zapłaty zaległych ryczałtów.

Dowody przedłożone przez pozwanego na okoliczność wykorzystania przez powoda urlopu wypoczynkowego nie zasługują na wiarę. Wobec powyższego należało przyjąć, że powodowi przysługiwał ekwiwalent pieniężny za 47 dni urlopu wypoczynkowego.

Ustalając stan faktyczny, Sąd I instancji oparł się głównie na zeznaniach powoda i świadków, gdyż są one zgodne i znajdują potwierdzenie w okolicznościach związanych z zawarciem przez strony umowy o pracę. Ponadto Sąd ten oparł się na aktach osobowych powoda i dokumentacji dotyczącej pracy powoda w grudniu 2012 r. i styczniu 2013 r. oraz na kalendarzach powoda.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom prezesa J. C. w części dotyczącej ustalania wynagrodzenia powoda, gdyż zeznania te są sprzeczne z pozostałymi zeznaniami. Nie zasługuje też na wiarę ewidencja czasu pracy powoda przedłożona przez pozwanego, gdyż jest sprzeczna nawet z tymi dokumentami, które pochodziły od pozwanego.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, zaskarżając orzeczenie Sądu I instancji w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa procesowego w stopniu mającym znaczenie dla treści wyroku, a polegające na:

- 1) błędne ustalenie stanu faktycznego poprzez przyjęcie, że:
 - a) pozwana spółka wyraziła zgodę na zatrudnienie powoda z wynagrodzeniem zasadniczym netto w wysokości 2000 zł i 770 zł netto tytułem ryczałtu za godziny nadliczbowe i że kwoty te objęte były zgodnymi oświadczeniami stron,
 - b) powód w okresie stażu pracy otrzymywał od pozwanej kwotę 1700 zł dopłaty do zasiłku dla bezrobotnych,
 - c) powód otrzymywał w okresie stażu łącznie kwotę 2000 zł,

d) powód nie otrzymywał należnych ryczałtów za pracę w godzinach nadliczbowych pomimo zapewnień pozwanej, że takie zaległości zostaną uregulowane, jeżeli poprawi się sytuacja finansowa spółki,

e) powód nie skorzystał z oferty (...) Elektronik, gdyż posiadał korzystniejszą ofertę zatrudnienia od pozwanej. Tymczasem świadek Z. M. twierdził, że składał propozycję zatrudnienia powoda w (...) Elektronik w sierpniu lub wrześniu 2010 r., gdy tymczasem powód zeznał, że z pozwaną ustalał warunki zatrudnienia tydzień przed podpisaniem umowy o pracę, a więc ok. 6-7 października 2010 r., zatem w chwili rozmowy ze świadkiem M. powód nie miał wiedzy o warunkach zatrudnienia u pozwanej.

2) przekroczenie granic swobodnej sędziowskiej oceny dowodów polegającej na przyjęciu niektórych zeznań świadków za wiarygodne i korespondujące z materiałem dowodowym, w sytuacji, gdy dowody osobowe pozostają ze sobą w rażącej opozycji, a w szczególności oparcie stanu faktycznego na zeznaniach:

a) świadka Ł. L., który rzekomo uczestniczył w rozmowie, w której powód domagał się zapłaty zaległości z tytułu stosunku pracy, gdy tymczasem powód wskazał w swoich zeznaniach, że świadkiem takiej rozmowy była jego żona i nikt inny,

b) świadka Ł. L. w sytuacji, w której świadek twierdził, że widział rzekomo umowę pisemną, z której miał wynikać obowiązek zapłaty kwoty 2000 zł przez pozwaną w okresie stażu pracy w sytuacji, gdy nawet sam powód takiej okoliczności nigdy nie podnosił,

3) błędne ustalenie, że powodowi przysługuje ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy za okres objęty pozwem, a także błędne ustalenie wysokości ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, która to nieprawidłowość jest konsekwencją błędnego ustalenia kwoty wynagrodzenia zasadniczego i ryczałtu za godziny nadliczbowe.

Pozwana zarzuciła też naruszenie prawa materialnego przez brak prawidłowego zastosowania art. 60 i 65 KC w związku z art. 300 KP.

Mając powyższe zarzuty na uwadze, pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa, orzeczenie o kosztach postępowania za obie instancje, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu apelacji zawarto rozwinięcie powyższych zarzutów i wniosków.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu stwierdził, że Sąd I instancji właściwie ustalił stan faktyczny w sprawie. Dokonana przez Sąd meriti ocena ujęta w sposób przewidziany w art. 233 § 1 kpc, co potwierdza uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia, odpowiada wymaganiom ustanowionym przez prawo procesowe.

Powód zeznał wyraźnie, że w rozmowie, podczas której to J. C. składał zapewnienia, że zapłaci powodowi za godziny nadliczbowe, uczestniczył jego syn – Ł. L..

Powód wyraźnie zeznał także, że miał przyzwolenie od J. C. do pobierania z kasy spółki kwot brakujących do sumy 2.000 zł.

Powód wyjaśnił również w toku przesłuchania, dlaczego przez 3 lata pracował u pozwanej i nie dochodził od pozwanej zapłaty należnych ryczałtów. Powodem takiego zachowania była obawa, że jeśliby przedsięwziął jakiegokolwiek kroki w celu przymusowego wyegzekwowania przysługujących mu należności, to straciłby pracę.

Powód, znając propozycję spółki (...), oczekiwał na propozycję co do wynagrodzenia od pozwanego i po jej otrzymaniu, odmówił zatrudnienia się u tej pierwszej.

Obecnie J. C. kwestionuje rzeczywisty zamiar stron i cel umowy, by uwolnić się od zaspokojenia uzasadnionych roszczeń powoda.

Nieprowadzenie dokumentacji związanej z udzielanymi urlopami jest okolicznością obciążającą pozwaną.

Chybiona jest również argumentacja pozwanej dotycząca nieprawidłowej wykładni zawartej przez strony umowy o pracę.

W toku postępowania przedstawione zostały i wykazane istotne okoliczności towarzyszące zawarciu umowy o pracę.

Sąd I instancji słusznie dał wiarę i wyjaśnieniom powoda, i zeznaniom świadków.

Nie odpowiada prawdzie także twierdzenie pozwanej, iż powód wykorzystał w naturze cały przypadający mu urlop wypoczynkowy. Listy obecności zostały sporządzone jednostronnie przez prezesa zarządu spółki oraz bez wiedzy i zgody powoda.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód S. L. był u pozwanej spółki (...) Sp. z o.o. na stażu od 15.04.2010 r. do 14.10.2010r., po skierowaniu przez Powiatowy Urząd Pracy; przysługiwało mu wówczas stypendium w wysokości 120 % kwoty zasiłku dla bezrobotnych obowiązującej w okresie odbywania stażu.

okoliczności niesporne

dowód: - pismo Powiatowego Urzędu Pracy z dnia 04.04.2014 r., k. 94,

- zaświadczenie 566/LK/10, w aktach osobowych powoda

W okresie od sierpnia do września 2010 r. powód rozmawiał z Z. M., który proponował powodowi zatrudnienie w swojej firmie. Oferowane wynagrodzenie za okres próbny wynosić miało 2000 zł netto.

Strony nie ustaliły wysokości wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Nie doszło do zatrudnienia.

dowód: częściowo zeznania świadka Z. M. , k. 153

W dniu 15.10.2010 r. w Ś. powód i pozwana, reprezentowana przez J. C. (2) – prezesa zarządu, zawarli umowę o pracę na czas nieokreślony, w ramach której powód zobowiązał się świadczyć pracę na stanowisku mechanika samochodowego w wymiarze pełnego etatu.

Wynagrodzenie określono jako: „płaca zasadnicza 2 000,00 zł”.

W umowie zawarto również postanowienie, zgodnie z którym „ustala się ryczałt miesięczny za nadgodziny w kwocie 770,-”.

okoliczności niesporne

dowód: umowa o pracę z dnia 15.10.2010 r., w aktach osobowych powoda

W okresie od 15.10.2010 r. do 31.10.2013 r. powód pracował u pozwanej na stanowisku mechanika samochodowego. Pracę wykonywał w S., gdzie mieści się zakład pozwanej. W ramach stosunku pracy zajmował się naprawą i rozbiórką

samochodów, a ponadto rozwoził klientom pozwanej spółki węgiel w okresie zimy. Był jedynym pracownikiem pozwanej.

Pracował również w soboty w nadgodzinach.

Pozwana nie prowadziła listy obecności ani ewidencji czasu pracy pracownika.

Urlopy powód ustalał z prezesem pozwanej telefonicznie. Prezes nie weryfikował, w jaki sposób powód wykorzystuje ustalone urlopy.

Stosunek pracy został rozwiązany za porozumieniem stron na wniosek pracownika.

Od dnia 01.11.2013 r. powód został wyrejestrowany z ubezpieczeń społecznych.

dowód: - świadectwo pracy z dnia 31.10.2013 r., wyrejestrowanie z

ubezpieczeń z dnia 04.11.2013 r., w aktach osobowych powoda ,

- częściowo zeznania powoda, k. 99-100 , 165-165v ,

- częściowo zeznania prezesa pozwanej J. C., k. 100v-

101 , 165v

Powód dysponował pieniędzmi pozwanej spółki, z których samodzielnie pobierał wynagrodzenie za pracę.

Powód otrzymywał od pozwanej przelewem kwotę 1460 zł, stanowiącą część wynagrodzenia, a pozostałą kwotę, do wysokości 2000 zł, pobierał z kasy za zgodą pozwanej. Czasami kwotę wynagrodzenia przywoził reprezentant pozwanej osobiście.

Powód nie kwitował pobieranego wynagrodzenia.

dowód: - częściowo zeznania powoda, k. 99-100 , 165-165v ,

- częściowo zeznania prezesa pozwanej J. C.,

k. 100v-101 , 165v ,

- zapisy w rejestrze sprzedaży, k. 83-93

Pozwana spółka w imiennych raportach miesięcznych o należnych składkach i wypłaconych świadczeniach (...) P (...) deklarowała za powoda podstawę wymiaru składki:

- za październik 2010 r. – 1437,62 zł,

- za listopad 2010 r. – marzec 2011 r. – 2770,00 zł,

- za kwiecień 2011 r. – 2000 zł,

- za maj-lipiec 2011 r. – 1500 zł,

- za sierpień 2011r. – wrzesień 2013 r. – 2000 zł,

- za październik 2013 r. – 3051,61 zł,

Powyższe wynagrodzenia wynikają też z list płac dotyczących powoda.

W informacji o dochodach powoda oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy (PIT-11), wykazano:

- w roku 2011 – przychód w wysokości 24.310,11 zł,
- w roku 2012 – przychód w wysokości 24.000,00 zł,
- w roku 2013 – przychód w wysokości 21.051,64 zł.

Powyższe deklaracje zostały złożone w Urzędzie Skarbowym w Ś..

okoliczności niesporne

dowód: deklaracje rozliczeniowe i raporty , listy płac, informacje o

dochodach oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja i przedstawione w niej zarzuty okazały się zasadne w zakresie, w jakim doprowadziły do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa.

Zakres postępowania dowodowego wyznacza potrzeba procesowa, którą stanowi dostateczne wyjaśnienie okoliczności spornej sprawy (art. 217 § 1 k.p.c.). Ta ogólna reguła określa zakres postępowania, w tym także czas jego trwania oraz dobór środków dowodowych. Postępowanie dowodowe służy dostatecznemu wyjaśnieniu okoliczności spornej i temu celowi jest podporządkowane. Jego dysponentem jest Sąd w takim znaczeniu, że to on decyduje o potrzebie przeprowadzenia dowodu zarówno wskazanego przez stronę jak i z urzędu. Zgodnie z art. 232 k.p.c. strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, jednakże Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez strony.

Zgodnie natomiast z art. 233 § 1 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego rozumowania oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Poprawność rozumowania sądu (sędziego) powinna być możliwa do skontrolowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 września 2014 r., sygn. akt I ACa 392/14, LEX nr 1544872 i powołane tam orzecznictwo).

Sąd I instancji ustalił, że strony w rzeczywistości uzgodniły warunki umowy o pracę z dnia 15.10.2010 r. zgodnie z wersją powoda, tj. że wynagrodzenie w kwotach 2000 zł i 770 zł określone było w wysokości netto.

Na wstępie podkreślenia wymaga to, że Sąd ten oparł swoje ustalenie w przeważającej mierze na samych tylko twierdzeniach powoda, choć brak w sprawie materiału dowodowego, który mógłby uzasadnić stanowisko S. L. co do zasadności dochodzonych roszczeń.

Niezasadne są przesłanki, na podstawie których Sąd Rejonowy przydał twierdzeniom powoda przymiot wiarygodności (por. w szczególności uzasadnienie na k. 181-182). Samo wystąpienie z pozwem w żadnym razie nie może bowiem przemawiać za uwzględnieniem powództwa i uznaniem, że umowa nie odzwierciedlała rzeczywistej woli stron. Ponadto Sąd Okręgowy diametralnie odmiennie ocenia zeznania świadków, którzy wszelkie informacje świadczące na korzyść powoda uzyskali wyłącznie od niego. Inna jest też ocena niniejszego Sądu co do okoliczności związanych z ofertą pracy w firmie (...) – otóż z relacji świadka Z. M. nie wynika bezsprzecznie, że warunki płacy u pozwanej przewyższać miały ofertę wynagrodzenia w wysokości 2000 zł netto z nieokreślonym wcale dodatkiem za godziny nadliczbowe, a taką właśnie ofertę składał powodowi świadek.

Przede wszystkim jednak wiarygodność powoda naruszają dowody zgromadzone w znacznej mierze przed Sądem Okręgowym. Są to wszystkie dostępne w sprawie informacje o dochodach oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy za lata 2011-2013 (PIT-11), deklaracje rozliczeniowe pozwanej z okresu obejmującego sporny stosunek pracy wraz z imiennymi raportami miesięcznymi o należnych składkach i opłaconych świadczeniach, jak również listy płac.

Zarówno powód – wykazując w drukach PIT-11 przychód w wysokości 24.310,11 zł za 2011 r., 24.000,00 zł za 2012 r. i 21.051,64 zł za 2013 r., jak i pozwana – deklarując od kwietnia 2011 r. podstawę wymiaru składki powoda w wysokości 2000 zł (czy nawet 1500 zł), zaniżali przed instytucjami państwa zarobki powoda w stosunku do wynikającej z umowy kwoty 2770 zł brutto, nie mówiąc już o kwocie 2770 zł netto. Taka postawa odbiera obu stronom postępowania przymiot wiarygodności. W szczególności powód przyznał na rozprawie w dniu 24.02.2015 r., że nie odprowadzał podatku od dodatkowych kwot wynagrodzenia. Obowiązek złożenia druku PIT-11 obciąża powoda i trudno przyjąć, że nie był on świadom, iż widniejące tam kwoty nie są zgodne ze stanem faktycznym. Taka sytuacja miała miejsce przez 3 lata trwania spornego stosunku pracy – powód i pozwana konsekwentnie deklarowali organom państwa zaniżone zarobki powoda, po czym powód wszczął przeciwko byłemu pracodawcy spór o wynagrodzenie, przeczając informacjom przekazywanym do urzędów.

W świetle powyższego, uzasadnione jest założenie, że skoro strona postępowania rozmyślnie składała nierzetelne i nieprawdziwe oświadczenia przed urzędami dla osiągnięcia doraźnych korzyści, to taką samą postawę przejawiać może przed Sądem, domagając się tym razem bezzasadnej ochrony ze strony porządku prawnego. Dotyczy to wszelkich twierdzeń podnoszonych przez obie strony, w tym twierdzeń powoda o należnych mu roszczeniach – a one właśnie są przedmiotem niniejszej sprawy.

Należy ponadto przytoczyć w tym miejscu następujący fragment zeznań powoda: „Nie było świadków obecnych przy moich uzgodnieniach z prezesem dotyczących wynagradzania u pozwanego. Ja bez świadków zwracałem się do prezesa o zapłatę ryczałtów i raz świadkiem mojego zwrócenia się o ryczałty była żona. W obecności żony zwróciłem się do prezesa w pobliżu domu prezesa C.. Było to w 2012 r. Nie było świadków kiedy prezes składał zapewnienia, że zapłaci ryczałty za godziny nadliczbowe. Pracowałem u pozwanego i cały czas czekałem na wypłatę ryczałtów” (k. 100).

Powód więc nie wykazał, że w okresie zatrudnienia domagał się od pozwanego ryczałtów za pracę w godzinach nadliczbowych.

Sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i okolicznościami sprawy jest ustalenie, że trwał stan rzeczy, w którym przez 3 lata stosunku pracy pozwana twierdziła, iż jest w złej kondycji finansowej i pracownik nie otrzymuje aż 770 zł z należnych 2770 zł wynagrodzenia. Taki stan rzeczy musiałby prowadzić do proporcjonalnej reakcji powoda, a skoro tej reakcji nie było – to między innymi dlatego roszczenia powoda nie mogą być oparte na rzeczywistych ustaleniach stron umowy o pracę z 15.10.2010 r.

W tym zakresie Sąd Okręgowy nie zgadza się więc z oceną zeznań świadków dokonaną przez Sąd meriti. Przesłuchani w sprawie świadkowie J. P. (k. 152-152v), T. S. (k. 152v) i M. K. (153v), połączeni z powodem bliższymi lub dalszymi więziami, znali sprawę wyłącznie z relacji powoda i nigdy nie widzieli nawet spornej umowy, zatem ich zeznania mają wątpliwą wiarygodność.

Podobnie rzecz ma się ze świadkiem Ł. L., synem powoda, który zeznał (k. 153-153v): „pozwany nie wypłacał też powodowi wynagrodzenia za godziny nadliczbowe i wiem to z relacji powoda. Z relacji powoda wiem, że prezes pozwanego tłumaczył opóźnienia w wypłacie trudną sytuacją firmy”. Trudno zgodzić się, że Ł. L. był świadkiem rozmów powoda z prezesem pozwanej, ponieważ sam powód zeznał inaczej. Zmienił tę wersję na rozprawie w dniu 07.11.2014 r. (k. 165v), po złożeniu zeznań przez świadka.

Zeznania świadka Z. M. (k. 153) wiarygodne są w zakresie, w jakim prowadzą do wniosku, że chciał zatrudnić powoda za 2000 zł netto, natomiast wynagrodzenie za godziny nadliczbowe nie było pomiędzy nim a powodem ustalone; trudno więc zakładać, że z pewnością oferta świadka byłaby lepsza, niż u pozwanej.

Natomiast sam powód przyznał, że rzeczywiście otrzymywał (a częściowo pobierał) u pozwanej wynagrodzenie w kwocie 2000 zł netto. Przyznał też, że „z pisemnej umowy o pracę nie wynika, że kwoty wynagrodzenia za pracę i kwoty ryczałtu są kwotami netto” (k. 99v). Nie udowodnił jednocześnie, że rzeczywiste ustalenia z pozwaną były inne. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że kwota 2000 zł netto odpowiada (w przybliżeniu) kwocie 2700 zł brutto, co dodatkowo potwierdza, że rzeczywista treść uzgodnień stron nie jest zbieżna ze stanowiskiem podtrzymywanym przez powoda w niniejszym postępowaniu.

Zatem powód nie wykazał, by okoliczności zawarcia spornej umowy o pracę z dnia 15.10.2010 r. prowadziły do wniosku, że zgodny zamiar stron i cel umowy był inny, niż dosłowne jej brzmienie (art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) lub by oświadczenie woli w przedmiocie wysokości wynagrodzenia zostało złożone dla pozorów lub dla ukrycia innej czynności prawnej (art. 83 § 1 k.c.).

Odnosząc się do kwestii ekwiwalentów za urlopy powoda oraz ustalenia dokładnego czasu pracy w nadgodzinach, należy zgodzić się z Sądem I instancji, że dokumentacja pozwanego dotycząca korzystania przez powoda z urlopu wypoczynkowego nie jest wiarygodna – szczególnie niewiarygodna jest lista obecności podpisana przez pracodawcę (k. 36-72), gdyż nie była ona podpisywana przez powoda i zawiera sprzeczności z dokumentami dostawy wyrobów węglowych (k. 119-130) – sam zresztą J. C. (2) nie przeczył możliwości istnienia takich rozbieżności, a urlopy ustalone telefonicznie nie były później weryfikowane (k. 165v). Jednak w równym stopniu trudno oprzeć się na twierdzeniach powoda popartych jedynie treścią prywatnych kalendarzy (k. 116). Za dowód przepracowanych sobót na pewno nie mogą też służyć listy sporządzone przez powoda (k. 7-16). Również na podstawie pozostałej dokumentacji zgromadzonej w materiale dowodowym okoliczności związane z czasem pracy powoda trudno wiarygodnie ustalić, skoro u pozwanej nie było list obecności podpisywanych przez pracownika, a urlopy uzgadniano telefonicznie.

Powód natomiast nie wykazał, że nie wykorzystał w naturze urlopu mu przysługującego, że są jakieś zaległości w zapłacie ewentualnych ekwiwalentów ani że kwota otrzymywana z tytułu nadgodzin była za niska. Zaniechanie prowadzenia ewidencji czasu pracy przez pracodawcę nie tworzy domniemania wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych w wymiarze przedstawianym przez samego pracownika. Pracownik może i powinien wobec tego oferować inne środki dowodowe, które podlegają ocenie w ramach całokształtu materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.05.2012 r., sygn. II PK 231/11, LEX nr 1313664).

Sąd Rejonowy niezasadnie też uznał, że w okresie stażu dochód powoda wynosił aż 2000 zł netto miesięcznie. Kwota wynagrodzenia z późniejszego stosunku pracy nie może sama w sobie stanowić argumentu dla określania wynagrodzenia za wcześniejszy staż. Powód nie wykazał, bo otrzymywał od pozwanego – niezależnie od stypendium z Urzędu Pracy – jakąkolwiek kwotę ponad przyznane przez J. C. 300-400 zł netto (k. 100v). Uwagi te mają jednak marginalny charakter, ponieważ kwota wynagrodzenia w okresie stażu dla bezrobotnych nie była przedmiotem sporu w niniejszej sprawie i nie mogła w żadnym razie wpłynąć na ustalenie wysokości wynagrodzenia ustalonego w umowie z dnia 15.10.2010 r. w świetle zebranego materiału dowodowego, omówionego powyżej.

W ocenie Sądu Okręgowego wynagrodzenie powoda widniejące na spornej umowie spełnia wymogi określone przez przepisy prawa pracy, w szczególności art. 29 § 1 pkt 3 k.p. i art. 78 § 1 k.p., a ponadto powód nie zdołał wykazać, że kwoty widniejące na spornej umowie mają charakter kwot netto. Sąd Okręgowy podziela bowiem stanowisko prezentowane w orzecznictwie, w którym akcentuje się wymóg określenia w umowie o pracę wynagrodzenia potocznie nazywanego wynagrodzeniem brutto. Wynagrodzenie za pracę, jako pojęcie prawa pracy, oznacza całość należnej na podstawie przepisów płacowych i umowy o pracę zapłaty za pracę, obejmując także część, którą pracodawca odlicza jako składki na ubezpieczenia społeczne i zaliczki na podatek dochodowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.07.2014 r., sygn. I PK 250/13, LEX nr 1537262). Wynagrodzenie za pracę należy się pracownikowi w całości i takie wynagrodzenie wyznaczone jest przez treść stosunku pracy, a więc w takiej wysokości należy je zasądzać w sporze

sądowym między stronami stosunku pracy (wyrok WSA w Poznaniu z dnia 15.02.2008 r., sygn. I SA/Po 1484/07, LEX nr 468845). Zdaniem Sądu Okręgowego, wynagrodzenie określane bez dodatkowych adnotacji należy rozumieć jako wynagrodzenie pełne, a powód nie zakwestionował skutecznie tej zasady w przypadku spornej umowy.

Reasumując, uznać należało, że powód nie udowodnił, by wynagrodzenie określone w umowie o pracę z dnia 15.10.2010 r. miało charakter wynagrodzenia netto. Brak w sprawie dokumentów, które potwierdzałyby okoliczność wyższych zarobków powoda. Tymczasem bezsporne jest faktyczne pobieranie przez powoda przez cały sporny okres wynagrodzenia w łącznej kwocie 2000 zł netto. Świadkowie zeznający w sprawie złożyli relacje pośrednie, w żadnym stopniu nie wyjaśniając spornych okoliczności, a powołując się jedynie na stanowisko powoda. Nadto zeznania samego powoda sprzeczne są częściowo z zeznaniami jego syna co do obecności przy rozmowach powoda z reprezentantem pozwanej na temat wynagrodzenia. Sąd Rejonowy dał tym zeznaniom wiarę bezzasadnie. Ponadto, jak już wskazano wyżej, zeznania i twierdzenia powoda stoją w sprzeczności z deklaracjami składanymi przed organami państwa w sposób konsekwentny przez 3 lata obowiązywania spornej umowy o pracę.

Z powyższych względów, inaczej niż Sąd I instancji, należało uznać roszczenia powoda za bezpodstawne.

Sąd Okręgowy oparł się częściowo na dowodach zgromadzonych w postępowaniu apelacyjnym – deklaracjach PIT-11, deklaracjach rozliczeniowych (...) P (...) i raportach (...) P (...), uznając jednak, że uwzględnienie nowego w tym zakresie materiału dowodowego nie uzasadnia kasatoryjnego orzeczenia w II instancji, a doprowadzić musi – z uwagi na restrykcyjną treść przepisu art. 386 § 4 k.p.c. – do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22.01.2015 r., sygn. akt III CZ 57/14, LEX nr 1640253).

Mając na względzie powyższe, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzeczono jak w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach procesu (pkt II) rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 2 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490).